

A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*, Warszawa 2006, ss. 438.

Anna Filipczak-Kocur jest autorką obszernej, blisko 30-arkuszowej publikacji, poświęconej dziejom skarbowości Rzeczypospolitej. Chronologicznie książka obejmuje przeszło sześćdziesięcioletni okres panowania dwóch pierwszych Wazów. Stanowi ona owoc wielu lat intensywnych badań prowadzonych przez Autorkę. Jak ważka to pozycja, świadczy chociażby to, że pierwsza – na gruncie historiografii polskiej – książka poświęcona skarbowości w czasach Stefana Batorego, napisana przez Adolfa Pawińskiego, ukazała się w XIX w.; druga, i jak dotąd ostatnia, autorstwa Romana Rybarskiego, powstała w 20-leciu międzywojennym i dotyczyła skarbu i pieniądza w okresie rządów Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego¹. Tak więc po upływie stulecia od ukazania się pierwszej z książek, zaś przeszło połowy wieku – drugiej publikacji, otrzymujemy wypełnienie chronologicznej luki w odniesieniu do problematyki skarbowej.

Prace wspomnianych uczonych to dziś pozycje klasyczne, zachowujące jeszcze wiele walorów i sformułowań aktualnych. Tym niemniej w części ustaleń faktograficznych, jak też prezentowanych sądów – są dziś przestarzałe, wymagają modyfikacji. Od opublikowania tamtych prac nie dokonał się jakiś zasadniczy przełom ilościowy, czy jakościowy w badaniach nad skarbowością. Na tym polu badawczym Anna Filipczak-Kocur pozostaje jak dotąd osamotniona. W międzyczasie dokonał się natomiast ogromny postęp w badaniach nad sejm-

¹ A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*, Warszawa 1881; R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.

mami i sejmikami. A były to wszak instytucje, które decydowały o kwestiach uchwalania (bądź nie) podatków, a więc i o sprawie zasobności skarbu. Poprzez realizację polityki wewnętrznej i zagranicznej decydowały o celach i skali wydatków skarbowych. Spełniały wreszcie kontrolę i nad wydatkowanymi środkami, i nad administracją skarbową. Anna Filipczak-Kocur ma nad swymi poprzednikami tę przewagę, że mogła wykorzystać dorobek historiografii w badaniach nad parlamentaryzmem, jak i to, że orbicie jej własnych zainteresowań naukowych są prace badawcze nad sejmikami i nad sejmem².

Uważam, że do podjęcia przez Autorkę trudu badań nad skomplikowaną materią skarbową przyczyniła się monografia sejmu z 1629 r., która wyszła spod jej pióra. Bowiem podczas obrad tego właśnie sejmu nastąpiła ważna zmiana w systemie podatkowym Korony: pobór łanowy został zastąpiony przez podymne i zreformowane zostało czopowe. Spory i walka polityczna, które toczyły się w związku z wprowadzaniem owej zmiany, konieczność wniesienia w argumentację protagonistów sejmowych, wręcz wymusiły na A. Filipczak-Kocur zajęcie się materią fiskalno-skarbową. Opracowana monografia sejmiku sieradzkiego mogła utwierdzić ją tylko w przekonaniu o wadze i konieczności gruntowniejszego zajęcia się kwestiami skarbowymi, jako że sejmiki niejednokrotnie wyřęczały sejm i decydowały o podatkach. Stały się one bowiem, zgodnie z trafną konstatacją Stanisława Płazy, „rozproszoną izbą niższą” parlamentu Rzeczypospolitej. Zaś efekty tego stanu rzeczy uwidoczniły się za panowania Zygmunta III i jego następców.

Kolejnym, ważnym przybliżeniem do przygotowania syntezy stały się trzy monografie poświęcone skarbowości, opublikowane w ciągu dekady. Są to: *Skarb koronny za Zygmunta III (1587–1632)*, Opole 1985, *Skarb koronny za Władysława IV (1632–1648)*, Opole 1991, wreszcie – *Skarb litewski za pierwszych dwu Wazów (1587–1648)*, Wrocław 1994. Wymieniam tu tylko książki. A przecież oprócz tego powstało jeszcze kilkanaście artykułów i studiów szczegółowych poświęconych tematyce skarbowej. Można więc powiedzieć, że przed powstaniem syntezy Autorka włożyła ogromny wysiłek heurystyczny, intelektualny, wreszcie – pisarski.

Omawiana książka nie jest prostą sumą wniosków, do jakich A. Filipczak-Kocur doszła w swoich dotychczasowych pracach. Sumowanie wniosków bowiem nie tworzy jeszcze syntezy. Natomiast dotychczasowe ustalenia Autorki, stanowiąc podstawę i punkt wyjścia do książki o *Skarbowości Rzeczypospolitej...* zostały wzbogacone o nowe fakty ustalone na podstawie kwerend źródłowych

² *Sejmik sieradzki za Wazów*, Opole 1989; *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa – Wrocław 1979. Problematykę sejmu z 1628 r. A. Filipczak-Kocur zaprezentowała w cyklu studiów opublikowanych w „Zeszytach Naukowych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu”: *Problemy podatkowo-wojskowe na sejmie w roku 1628*, Historia XVI, 1979, *Przed sejmem w 1628 r.*, Historia XVII, 1980, *Trzeci raz pod laską Jakuba Sobieskiego*, Historia XVIII, 1981.

przeprowadzonych w archiwach ukraińskich, rosyjskich i litewskich. Dzięki temu stało się możliwe doprecyzowanie, a niekiedy wręcz przewartościowanie sądów zawartych w poprzednich pracach.

Układ książki uwzględnia kształt ustrojowy i instytucjonalny Rzeczypospolitej i stąd wziął się podział na część koronną i litewską. Część trzecią stanowi zaprezentowanie skarbu nadwornego. Jest to problem o kapitalnym znaczeniu, jako że w Rzeczypospolitej istniał rozdział skarbu publicznego od monarszego. Książka traktuje – co naturalne – o sprawach skarbowych *sensu stricto*. Autorka gruntownie omawia administrację skarbową w wymiarze personalnym (podskarbiowie, komisarze) i instytucjonalnym (komisje, Trybunał Skarbowy, kompetencje sejmu). Przedstawia i charakteryzuje rodzaje uchwalanych podatków, jak też poziom wpływów podatkowych i strukturę wydatków.

Równocześnie w dokumentach skarbowych, jak w soczewce skupia się polityka i aktywność państwa. A. Filipczak-Kocur uzmysławia wymierny koszt materialny tej polityki. Książka *Skarbowość Rzeczypospolitej...* prowadzi do dwu wniosków natury generalnej: 1) wydatki państwa szły niemal w całości na finansowanie polityki zagranicznej, na koszt wojen, które w większości miały charakter obronny, co było konsekwencją wyboru dokonywanego przez szlachtę – naród polityczny Rzeczypospolitej; 2) Autorka trafnie diagnozuje niesprawność systemu skarbowego Rzeczypospolitej jako jego grzech pierworodny. Zbyt często współcześni historycy uważają, że *panaceum* na wady ustrojowe Rzeczypospolitej stanowić powinna centralizacja władzy (a więc i skarbowości). Tymczasem A. Filipczak-Kocur przekonująco dowodzi, że systemowa „decentralizacja sama w sobie nie byłaby nieszczęściem, gdyby wytworzyła się operatywna, lokalna administracja” (s. 220). Można zakładać, że wysiłek finansowy podatników nie byłby marnotrawiony, zaś zgromadzone środki byłyby wydatkowane bardziej efektywnie.

Istniała pośród współczesnych świadomość niefunkcjonalności systemu skarbowego. Świadczą o tym np. pomysły postulujące utworzenie stałego skarbu, czego przykłady można znaleźć w publicystyce rokoszu sandomierskiego (Zebrzydowskiego) z lat 1606–1609. Pojawiła się także na gruncie litewskim próba utworzenia takiego skarbu w 1591 roku. Wprawdzie zakończyła się ona fiaskiem, to jednak w okresie późniejszym odwoływano się do tego pomysłu.

Przy okazji analizy przychodów i wydatków skarbowych w obu państwach Rzeczypospolitej, Autorka rozprawia się z jeszcze jednym poglądem, angażującym uwagę przede wszystkim historyków-lituanistów, o tak zwanym separatyzmie litewskim (osobiście uważam, że był to raczej partykularyzm, niż separatyzm). Miał się on realizować m.in. na gruncie ściśle przestrzeganej odrębności instytucjonalnej. Otóż na płaszczyźnie skarbowej tego nie widać. Skarb litewski w razie potrzeby wspierał koronny i *vice versa*. Zaś wysiłek podatkowy podatników litewskich był proporcjonalny do tego, który był udziałem mieszkańców Korony.

Do interesujących wniosków prowadzi również analiza struktury wydatków osobistych króla realizowanych za pośrednictwem skarbu nadwornego. Pozwala ona obiektywnie wniknąć w politykę i priorytety monarchy; pozwala też scharakteryzować jego osobowość.

Zygmunt III w latach 1626–29 najwięcej pieniędzy przeznaczył na budownictwo (21%), muzyków (17%), drabantów (21%) i hajduków (9%). Równocześnie jednak ze środków skarbu nadwornego opłacił posiłki cesarskie biorące udział w wojnie pruskiej. Zaś w ostatnim roku swego panowania dochody mennicze przekazał na rzecz skarbu państwowego, tym samym uszczuplając skarb nadworny. Na podstawie analizy wydatków litewskiego skarbu nadwornego (Tab. 122) można zauważyć, że Władysław IV przeznaczał na cele publiczne od 55 do 74% dochodów tego skarbu. Gros wydatków szło na gwardię królewską – obok kwarcianych jedyne wojsko stałe w Rzeczypospolitej. Można zakładać, że podobnie wyglądała struktura wydatków nadwornego skarbu koronnego. Trudno się więc dziwić, że pośród pozostawionych przez tego władcę długów prawie 44% zadłużenia wynika ze zobowiązań publicznych: wydatków na flotę, gwardię, posłańców etc.

Godna uznania jest również forma prezentacji rezultatów badań, zastosowana przez Autorkę. Podatki, finanse, przychody i wydatki skarbowe z natury rzeczy muszą być zaprezentowane przy użyciu narzędzi statystycznych, wymagają ujęć tabelarycznych czy też diagramów. Historycy parający się problematyką gospodarczą i społeczną często ulegają magii cyfr, które „wyręczają” w ich ujęciach narrację. I tak w wielu tego typu opracowaniach cienka strużka tekstu przewija się pomiędzy obszernymi połączeniami tabel, w pewnym sensie powodując dehumanizację wyników badań. Kwestie skarbowe dotyczą także bardzo ściśle kwestii gospodarczych i społecznych. A. Filipczak-Kocur udało się wszakże uniknąć pułapki objaśnienia problematyki głównie poprzez zestawianie kolumn cyfr czy poprzez wykresy. Zastosowała ona bardzo udane połączenie metod kwantytatywnych, dawkowanych metodą opisową z umiarem i należytą ostrożnością. Ów zabieg przyniósł bardzo dobre rezultaty. Praca jest klarowna i ukazuje rzeczywistość skarbową Rzeczypospolitej w całej jej złożoności. W dodatku Autorka pisze żywo, ze swadą, posługując się bardzo plastycznym językiem. Lektura książki jest przeto nie tylko frapująca od strony poznawczej, lecz również zajmująca dzięki jej stronie formalnej, językowej. Wartość rozprawy polega również na tym, że pobudza ona do refleksji, inspirowuje do dyskusji czy polemik. Stanowi syntezę skarbowości za dwóch pierwszych Wazów, a zarazem niejako wskazuje drogę i wręcz „wymusza” podjęcie dalszych badań nad skarbowością I Rzeczypospolitej w innych okresach jej istnienia.

Jerzy Urwanowicz
Białystok